



niedziela, 22.03.2026

Plenerowa Droga Krzyżowa

„Droga miłości, która przechodzi przez cierpienie”

Wstęp

Panie Jezu, stajemy dziś na początku tej drogi krzyżowej. Może wokół nas panuje cisza. Może słyszać tylko kroki ludzi idących razem i delikatny szum wiatru. W takiej ciszy łatwiej usłyszeć własne serce. Przyszliśmy tu nie tylko po to, aby wspominać wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat. Przyszliśmy, aby spotkać Ciebie. Każdy z nas przynosi na tę drogę swoje życie. Przynosimy nasze radości, które dają nam siłę. Ale przynosimy także nasze krzyże. Ktoś zмага się z chorobą, która zmienia jego codzienność. Ktoś żyje w samotności i czuje się zapomniany przez świat. Ktoś przeżywa trudności w rodzinie, które ranią jego serce. Ktoś nosi w sobie poczucie winy i nie potrafi sobie wybaczyć. Są też krzyże, których nie widać na pierwszy rzut oka. Człowiek potrafi się uśmiechać, rozmawiać z innymi, wykonywać swoje obowiązki, a w głębi serca czuć ogromny ból i zmęczenie. Panie Jezu, Twoja droga krzyżowa pokazuje nam, że nie jesteśmy sami w naszym cierpieniu. Ty także szedłeś drogą bólu, niezrozumienia i samotności. Dlatego dziś chcemy iść razem z Tobą.

Stacja I – Jezus na śmierć skazany

Jezus stoi przed Piłatem. Wokół niego tłum ludzi. Krzyk staje się coraz głośniejszy „Ukrzyżuj Go!” Jeszcze niedawno wielu z tych ludzi słuchało Jego nauczania. Podziwiali Jego cuda, cieszyli się Jego obecnością. Teraz jednak ten sam tłum domaga się Jego śmierci. Panie Jezu, jak łatwo człowiek potrafi zmienić swoje serce. Jak łatwo potrafi odwrócić się od prawdy. W naszym świecie także często zapadają niesprawiedliwe wyroki. Czasem wystarczy jedno słowo, jedna plotka, jedno oskarżenie, aby zniszczyć czyjąś reputację. Czasem ktoś zostaje oceniony bez wysłuchania, bez zrozumienia, bez próby poznania prawdy. Ile razy w naszym życiu byliśmy świadkami takich sytuacji. Może w pracy, gdy ktoś został niesprawiedliwie potraktowany. Może w szkole, gdy ktoś był wyśmiewany przez innych. Może w rodzinie, gdy brakowało zrozumienia.

Panie Jezu, naucz nas nie być częścią tłumu, który krzyczy i potępia. Naucz nas odwagi stawania po stronie prawdy i dobra.

Stacja II – Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Krzyż zostaje położony na ramionach Jezusa. Ciężkie drewno, które symbolizuje cierpienie i hańbę. Jezus bierze go i rusza w drogę. Nie protestuje. Nie ucieka. Przyjmuje. Panie Jezu, każdy człowiek niesie w swoim życiu jakiś krzyż. Niektóre krzyże są widoczne. Krzyż choroby, który zmienia codzienność człowieka. Krzyż starości, który przynosi słabość ciała. Krzyż trudnej sytuacji materialnej. Ale są też krzyże ukryte. Krzyż samotności. Krzyż poczucia bezsensu życia. Krzyż lęku o przyszłość. Czasem człowiek nosi taki krzyż latami i nikt o nim nie wie.

Panie Jezu, daj nam siłę, abyśmy potrafili nieść nasze krzyże razem z Tobą.

Stacja III – Jezus upada po raz pierwszy



Ciężar krzyża jest ogromny. Jezus upada na ziemię. Kurz drogi przykleja się do Jego twarzy. Tłum patrzy. Niektórzy się śmieją. Inni przechodzą obojętnie. Panie Jezu, w życiu każdego człowieka przychodzą momenty upadku. Czasem są to błędy, które sami popełniamy. Czasem decyzje, których później żałujemy. Czasem sytuacje, które nas przerastają. Człowiek upada, gdy traci nadzieję. Upada, gdy czuje się samotny. Upada, gdy nie widzi sensu dalszej drogi.

Panie Jezu, Twoje powstanie po upadku daje nam nadzieję. Pokazuje nam, że nawet po najtrudniejszym upadku można wstać i iść dalej.

Stacja IV – Jezus spotyka swoją Matkę

Na drodze krzyża Jezus spotyka Maryję. Matka patrzy na swojego Syna. W tym spojrzeniu jest ogromny ból, ale także miłość, której nie jest w stanie zniszczyć. Maryja nie może zdjąć krzyża z ramion Jezusa. Nie może zatrzymać tej drogi. Może tylko być przy Nim. Panie Jezu, w naszym życiu także są takie chwile, kiedy nie możemy rozwiązać problemów naszych bliskich. Możemy tylko być obok. Czasem jednak właśnie ta obecność jest największą pomocą.

Dziękujemy Ci za ludzi, którzy są przy nas w trudnych chwilach. Za tych, którzy potrafią być obok, gdy brakuje słów.

Stacja V – Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż

Szymon wracał z pracy. Był zmęczony po całym dniu. Myślał pewnie o domu, o odpoczynku, o zwyczajnych sprawach życia. Nie planował spotkania z Jezusem. A jednak jego droga nagle przecina się z drogą skazańca niosącego krzyż. Żołnierze zatrzymują go i zmuszają, aby pomógł. Może był zły. Może się buntował. Może pytał w myślach: „Dlaczego właśnie ja?” Panie Jezu, w naszym życiu także pojawiają się sytuacje, których nie planujemy. Czasem nagle musimy pomóc komuś bliskiemu. Czasem ktoś w naszej rodzinie ciężko choruje. Czasem trzeba poświęcić swoje plany, swój czas, swoje siły dla drugiego człowieka. Nie zawsze jest to łatwe. Czasem czujemy zmęczenie. Czasem bezradność. Czasem nawet bunt. Ale właśnie wtedy uczymy się prawdziwej miłości.

Panie Jezu, naucz nas dostrzegać ludzi, którzy potrzebują pomocy. Spraw, abyśmy nie przechodzili obojętnie obok czyjegoś cierpienia.

Stacja VI – Weronika ociera twarz Jezusowi

Tłum stoi i patrzy. Jedni patrzą z ciekawością. Inni z obojętnością. Jeszcze inni z pogardą. Ale jedna osoba robi krok do przodu. Weronika. Podchodzi do Jezusa i ociera Jego twarz. To tylko mały gest. A jednak dla Jezusa jest ogromnym znakiem miłości. Panie Jezu, w naszym świecie często wydaje się, że tylko wielkie czyny mają znaczenie. A przecież tak wiele dobra rodzi się z małych gestów. Uśmiech do osoby, która jest smutna. Słowo wsparcia do człowieka, który stracił nadzieję. Telefon do kogoś, kto czuje się samotny. Czasem jeden gest potrafi zmienić czyjś dzień. A czasem nawet całe życie.

Panie Jezu, daj nam serce wrażliwe na potrzeby innych.

Stacja VII – Jezus upada po raz drugi

Droga staje się coraz trudniejsza. Jezus upada po raz drugi. Krzyż przyniata Go do ziemi. Panie Jezu, są chwile w naszym życiu, kiedy upadamy nie po raz pierwszy, ale kolejny. Człowiek obiecuje sobie, że coś zmieni. Że przestanie popełniać te same błędy. Że zacznie żyć inaczej. Ale potem znów upada. I wtedy pojawia się wstyd. Pojawia się zniechęcenie. Pojawia się myśl: „Już nigdy się nie zmienię”.



Panie Jezu, Twoja droga pokazuje nam, że nie liczy się to, ile razy upadniemy. Liczy się to, czy potrafimy powstać.

Daj nam odwagę, abyśmy nigdy nie tracili nadziei.

Stacja VIII – Jezus pociesza płaczące niewiasty

Na drodze stoją kobiety, które płaczą nad losem Jezusa. Widzą Jego cierpienie i nie potrafią powstrzymać łez. A jednak to Jezus – mimo własnego bólu – zwraca się do nich ze słowami pocieszenia. Panie Jezu, to niezwykle. Człowiek cierpiący potrafi dostrzec cierpienie innych. W naszym świecie jest tak wiele łez. Łzy ludzi samotnych. Łzy tych, którzy stracili bliskich. Łzy tych, którzy czują się nikomu niepotrzebni. Czasem te łzy płyną w ciszy, gdy nikt nie patrzy.

Panie Jezu, naucz nas dostrzegać ból innych ludzi. Naucz nas zatrzymywać się przy tych, którzy cierpią.

Stacja IX – Jezus upada po raz trzeci

To już trzeci upadek. Jezus jest skrajnie wyczerpany. Każdy krok wymaga ogromnego wysiłku. Panie Jezu, są chwile w życiu człowieka, kiedy wydaje się, że nie ma już siły iść dalej. Kiedy problemy przygniatają jak ciężki kamień. Kiedy człowiek nie widzi żadnego wyjścia. Są ludzie, którzy w takich chwilach czują ogromną samotność. Czują, że nikt ich nie rozumie.

Panie Jezu, bądź blisko tych, którzy dziś przeżywają takie chwile. Daj im światło nadziei.

Stacja X – Jezus z szat obnażony

Jezus zostaje pozbawiony swoich szat. Stoi przed ludźmi upokorzony. Panie Jezu, w naszym świecie tak łatwo zranić godność drugiego człowieka. Czasem przez słowa. Czasem przez wyśmiewanie. Czasem przez obojętność. Człowiek bardzo potrzebuje szacunku. Potrzebuje czuć, że jest ważny.

Panie Jezu, naucz nas widzieć w każdym człowieku Twoje oblicze.

Stacja XI – Jezus przybity do krzyża

Gwoździe przebijają dłonie i stopy Jezusa. Krzyż zostaje podniesiony. Panie Jezu, Twoje ręce były rękami miłości. Uzdrawiały chorych. Podnosiły tych, którzy upadli. Błogosławiły dzieci. A jednak zostały przybite do krzyża. Twoja miłość nie zatrzymała się nawet wobec cierpienia. Pokazałeś nam, że prawdziwa miłość potrafi oddać wszystko.

Panie Jezu, naucz nas oddawać wszystko dla tej jednej, prawdziwej miłości.

Stacja XII – Jezus umiera na krzyżu

Zapada cisza. Jezus oddaje swoje życie. To chwila, w której objawia się największa miłość. Panie Jezu, patrząc na Twój krzyż, widzimy jak bardzo jesteśmy kochani. Twoja miłość jest większa niż nasz grzech. Twoja miłość jest większa niż nasze słabości. Twoja miłość jest większa niż nasze lęki.

Panie Jezu, naucz nas za każdym razem doceniać Twoją miłość w naszym życiu.



Stacja XIII – Jezus zdjęty z krzyża

Ciało Jezusa zostaje zdjęte z krzyża. Maryja bierze swojego Syna w ramiona. To chwila ciszy i ogromnego bólu. Panie Jezu, bądź blisko wszystkich, którzy przeżywają żałobę. Bądź blisko tych, którzy stoją nad grobem swoich bliskich.

Panie Jezu, daj nam nadzieję życia wiecznego.

Stacja XIV – Jezus złożony do grobu

Jezus zostaje złożony w grobie. Kamień zostaje zamknięty. Zapada cisza. Wydaje się, że wszystko się skończyło. Ale my wiemy, że ta historia nie kończy się w grobie. Bo po Wielkim Piątku przychodzi poranek Zmartwychwstania.

Panie Jezu, naucz nas wierzyć, że miłość ostatecznie zwycięży.

Zakończenie

Panie Jezu, przeszliśmy z Tobą drogę krzyżową. Patrzyliśmy na Twoje cierpienie, na Twoje upadki, na Twoją miłość aż do końca. Twoja droga przypomina nam, że życie nie jest wolne od krzyża. Ale przypomina nam także coś ważniejszego. Krzyż nie jest ostatnim słowem. Ostatnim słowem jest miłość. Dlatego prosimy Cię: Kiedy będziemy upadać – podnieś nas. Kiedy będziemy się bać – dodaj nam odwagi. Kiedy będziemy tracić nadzieję – przypomnij nam, że jesteśmy kochani. I prowadź nas przez wszystkie drogi życia do światła Twojego zmartwychwstania. Amen.

Dziękujemy wszystkim za wspólną modlitwę oraz tym, którzy pomogli nam ją dobrze przeżyć:

Stowarzyszeniu Przyjaciół Ryczowa i Półwi za podjęcie rozważań

Scholi za oprawę muzyczną

Druhom z Ochotniczych Straży Pożarnych, którzy zadbali o nasze bezpieczeństwo

Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej z Półwi za asystę z pochodniami przy krzyżu

Wszystkim, którzy nieśli krzyż podczas drogi

Dziękujemy także operatorowi drona za zdjęcia lotnicze

Droga Krzyżowa z lotu ptaka